

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 maja 2016 roku powód Bank (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej D. D. kwoty 8.440,91 zł oraz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że przysługuje jej wobec pozwanej wymagalna wierzytelność wynikająca z zawartej przez strony umowy kredytu z 25 maja 2011 roku, co potwierdza wyciąg z bankowych ksiąg rachunkowych. Powódka podała, że podjęła próbę polubownego rozstrzygnięcia sprawy, jednak pozwana nie odpowiedziała na kierowaną do niej korespondencję.

(k. 2-3 - pozew)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 31 maja 2016 roku Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(k. 28 - nakaz zapłaty)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, zarzut braku legitymacji procesowej czynnej oraz bezzasadności roszczenia. Wskazała ponadto, że powództwo jest nieuzasadnione i sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Pozwana podkreśliła, że rachunek bankowy powiązany z kartą kredytową, z uwagi na zakończenie przez nią działalności gospodarczej, został zamknięty w dniu 28 listopada 2011 roku w związku z czym powódce nie przysługuje wobec pozwanej żadna wierzytelność. Pozwana podała, że sprawdzała saldo rachunku, który nie wykazywał zadłużenia. Pozwana składała nadto reklamacje, w których zaprzeczyła istnieniu zobowiązania.

(k. 32-34 - sprzeciw)

Na rozprawie w dniu 30 maja 2017 roku pozwana wniosła ponadto o odrzucenie pozwu, podnosząc zarzut powagi rzeczy osądzonej, powołując się na fakt toczenia się pomiędzy stronami postępowania o to samo roszczenie w sprawie o sygn. akt I C 2052/15.

(k. 105-107 - protokół rozprawy z 30 maja 2017 roku)

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. D. („powzana”) była klientką (...) Bank S.A. w W. (obecnie Bank (...) S.A. w W.) („powódka”). Z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą od 2004 roku posiadała rachunek firmowy, umowa na jego prowadzenie była cyklicznie odnawiana.

(k. 105-107 - zeznania pozwanej)

W dniu 25 maja 2011 roku pozwana, prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), zawarła z powódką umowę o korzystanie z karty kredytowej Business nr (...) ((...) - (...) - 311) z limitem globalnym 4.000 zł. Z kartą kredytową powiązany był rachunek bankowy nr (...). Jako adres do korespondencji pozwana wskazała ul. (...), (...), (...) - (...) W.. Integralną częścią umowy był Regulamin wydawania i używania kart kredytowych dla podmiotów gospodarczych w (...) Banku (...) SA („regulamin”). Zgodnie z § 6 ust. 1 regulaminu po zakończeniu okresu rozliczeniowego bank przekazuje posiadaczowi karty w ciągu 14 dni roboczych zestawienie transakcji dotyczące transakcji dokonanych w tym okresie rozliczeniowym przy użyciu wszystkich kart wydanych posiadaczowi karty oraz należnych opłat i prowizji związanych z ich wydaniem i używaniem. Stosownie do § 6 ust. 3 regulaminu posiadacz karty ma

obowiązek dokonywać spłaty zadłużenia w wysokości co najmniej równej minimalnej kwocie spłaty i w terminie wskazanym w zestawieniu transakcji. Z kolei w myśl § 6 ust. 11 regulaminu w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy posiadacz karty ma obowiązek dokonać spłaty całości zadłużenia najpóźniej w następnym dniu roboczym po dniu, w którym nastąpiło rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy. W przypadku nieotrzymania zestawienia transakcji za dany okres rozliczeniowy w terminie 14 dni od jego zakończenia, posiadacz karty ma obowiązek niezwłocznie skontaktować się z Bankiem w celu ustalenia wysokości aktualnego zadłużenia oraz minimalnej kwoty spłaty i terminu jej wymagalności. Nieotrzymanie zestawienia nie zwalnia posiadacza z obowiązku zapłaty minimalnej kwoty raty w terminie jej wymagalności (§ 11 ust. 2 regulaminu). Zgodnie z § 14 ust. 10 regulaminu posiadacz karty jest zobowiązany niezwłocznie zawiadomić Bank o każdej zmianie swoich danych zawartych w umowie oraz o każdej zmianie danych użytkowników kart, zawartych we wniosku o wydanie karty. Pisma wysyłane na ostatni znany Bankowi adres posiadacza karty traktowane będą jako doręczone jeżeli bank otrzyma potwierdzenia awiza poczty. Za datę doręczenia w przypadku niepoinformowania banku o zmianie adresu lub w przypadku nie podjęcia przesyłki uważa się datę drugiego awiza urzędu pocztowego dokonującego zwrotu. (§ 14 ust. 11)

(k. 5-10 - umowa, k. 94-97 - regulamin).

W 2011 roku zmienił się właściciel nieruchomości, na której pozwana prowadziła swoją działalność gospodarczą. Pismem z dnia 28 października 2011 roku pozwana złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy rachunku bankowego nr (...). Rachunek miał zostać zamknięty z dniem 30 listopada 2011 roku.

(k. 66 - oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, k. 105-107 - zeznania pozwanej D. D.).

W okresie rozliczeniowym od 1 do 30 listopada 2012 roku powódka posiadała wobec pozwanej wierzytelność z tytułu przeterminowanego zadłużenia na karcie kredytowej w kwocie 5.302,76 zł. W kolejnych miesiącach do dłuższej kwoty doliczono opłatę za obsługę nieterminowej spłaty, opłatę za przekroczenie limitu oraz odsetki od salda zadłużenia. Zestawienia transakcji były przysyłane na adres podany przez pozwaną w umowie. W 2014 roku pozwana skontaktowała się z powódką i podała nowy adres do doręczeń - ul. (...), (...)-(...) W., w związku czym kolejne zestawienia wysyłane były na ten adres. Pozwana podjęła również korespondencję z powódką. Pismem z dnia 4 sierpnia 2014 roku powódka wystosowała do pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty. W piśmie z dnia 7 sierpnia 2014 roku pozwana poprosiła o weryfikację zadłużenia. Podkreśliła, że nie uchyla się i nigdy nie unikała spłaty zobowiązania. Jednocześnie pozwana podkreśliła, że z uwagi na otrzymanie karty kredytowej nr (...) uznała, że przedmiotowe zadłużenie było spłacone. Pozwana zwróciła się z prośbą o anulowanie odsetek i rozłożenie na raty zaległego kapitału. Zaznaczyła, że jednorazowo może wpłacić 500 zł, zaś pozostałą kwotę zobowiązuje się uiścić w 18 ratach. W piśmie z dnia 12 sierpnia 2014 roku, odebranych przez pozwaną w dniu 25 sierpnia 2014 roku, powódka wypowiedziała umowę o korzystanie z karty kredytowej nr (...) i wezwała pozwaną do spłaty zadłużenia w łącznej kwocie 8.742,91 zł. Wskazano, że rozwiązanie umowy nastąpi w terminie 2 miesięcy od chwili otrzymania przez pozwaną pisma. Tytułem spłaty zadłużenia pozwana uiściła na powiązany z kartą kredytową rachunek bankowy kwotę 300 zł (29 września 2014 roku) i 500 zł (13 października 2014 roku). Ostatecznie na dzień rozwiązania umowy wynikające z niej zadłużenie wyniosło 8.440,91 zł.

(k. 4 - wyciąg z ksiąg rachunkowych powódki, k. 61-62 - wypowiedzenie z potwierdzeniem odbioru, k. 63-64 - pismo pozwanej, k. 65 -wezwanie do zapłaty, k. 67-89 - zestawienia transakcji).

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia (...) S.A. (...) Bank (...) S.A. podjęły w dniu 25 lutego 2015 roku uchwały o połączeniu, na mocy których nastąpiło połączenie (...) S.A. (spółka przejmująca) z (...) Bank (...) S.A. (spółka przejmowana) w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h. przez przeniesienie całego majątku (wszystkich aktywów i pasywów) (...) Bank (...) S.A. z równoczesnym podwyższeniem kapitału zakładowego poprzez emisję nowych akcji. Jednocześnie zmieniono firmę spółki na Bank (...) S.A.

(k. 12-23 - KRS powódki).

Pozwem z dnia 3 marca 2015 roku wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 8.440,91 zł oraz kosztów postępowania według norm przepisanych. Nakazem zapłaty z dnia 13 marca 2015 roku Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Na skutek wniesionego przez pozwaną sprzeciwu sprawa została przekazana do postępowania zwykłego. Pismem z dnia 9 grudnia 2015 roku powódka złożyła oświadczenie o cofnięciu pozwu bez zrzeczenia się roszczenia. Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W. umorzył postępowanie w sprawie.

(w aktach I C 2052/15: k. 2-4 - pozw, k. 5 - nakaz zapłaty, k. 6-9 - sprzeciw, k. 62 - pismo, k. 65 - postanowienie).

Pismem, które wpłynęło do powódki w dniu 24 lutego 2016 roku, pozwana zaprzeczyła posiadaniu zadłużenia w kwocie 8.440,91 zł. Do dnia wniesienia pozwu pozwana nie spłaciła istniejącego zadłużenia w wysokości 8.440,91 zł.

(k. 35 – pismo, bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem ich prawdziwość nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony. Sąd nie uwzględnił przy tym zarzutu pozwanej, iż dowody z dokumentów dołączone do pism powoda z dnia 22 lutego 2017 roku (k. 56 i nast.) oraz z dnia 28 lutego 2017 roku (k. 93 i nast.) były spóźnione, gdyż zarządzeniem z dnia 22 listopada 2016 roku określono powodowi termin na złożenie pisma przygotowawczego i ustosunkowania się sprzeciwu od nakazu zapłaty, zgłoszenia wszelkich twierdzeń, okoliczności, wniosków w tym wniosków dowodowych w terminie 14 dni pod rygorem zwrotu pisma złożonego z uchybieniem terminu, a pominięcia zgłoszonych później wniosków dowodowych. Zgłoszenie zatem wniosków dowodowych z w/w dokumentów stanowiło reakcję na zarzuty i wnioski pozwanej zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz było wykonaniem zobowiązania Sądu. Nadto zgłoszenie tych dowodów nie spowodowało jakiegokolwiek zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Sąd ustalając fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oparł się także na zeznaniach D. D., złożonych w charakterze pozwanej, gdyż były one spójne i logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci dowodów z dokumentów.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie roszczenie powoda wynikało z umowy o korzystanie z karty kredytowej, która łączyła strony od dnia 25 maja 2011 roku do dnia 25 października 2014 roku. Powódka twierdziła, że pozwana korzystała z przyznanego jej limitu kredytowego, którego następnie nie spłaciła, co doprowadziło do powstania zadłużenia.

Pozwana przeciwstawiła roszczeniu powódki szereg zarzutów, niemniej jednak żaden z nich nie okazał się być zarzutem pozwalającym na oddalenie powództwa w całości lub części.

Najdalej idącym i tym samym wymagającym rozpatrzenia w pierwszej kolejności, był zarzut powagi rzeczy osądzonej, co w świetle art. 199 pkt 2 k.p.c. obligowałoby Sąd do odrzucenia pozwu. Pozwana powoływała się na zawisłość między tymi samymi stronami sprawy o sygn. akt I C 2052/15, która toczyła się w tutejszym Sądzie. Z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że w istocie toczyła się ona pomiędzy tymi samymi stronami i o to samo roszczenie. Wskazać jednak należy, że powódka, składając oświadczenie o cofnięciu pozwu, nie zrzekła się dochodzonego roszczenia. Tym samym postanowienie o umorzeniu postępowania, wydane w następstwie tego oświadczenia, nie tworzy pomiędzy stronami stanu powagi rzeczy osądzonej. Umorzenie postępowania nie powoduje nadto, że dana sprawa uzyskuje charakter sprawy osądzonej, sąd jedynie stwierdza, że z uwagi na zajście określonych w kodeksie postępowania cywilnego sytuacji, wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 roku w sprawie o sygn. akt II UK 163/03 stwierdził, że postanowienie o umorzeniu całego postępowania w sprawie może posiadać przymiot tylko prawomocności formalnej (niezaskarżalność w toku instancji), natomiast nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, nie stoi zatem na przeszkodzie ponownemu przeprowadzeniu postępowania w tej sprawie. Z powagi rzeczy osądzonej nie korzystają zatem postanowienia kończące postępowanie w sprawie, które nie rozstrzygają istoty sprawy np. postanowienie o umorzeniu postępowania. (por.

postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1967 r., II CZ 68/67 i z dnia 22 grudnia 2000 r., II CK 1400/00). Sformułowany zatem na podstawie art. 199 pkt 2 k.p.c. zarzut pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie, w związku z czym Sąd odmówił odrzucenia pozwu, orzekając jak w punkcie 1 wyroku.

W dalszej kolejności pozwana zarzucała brak legitymacji czynnej powódki, podnosząc, że nie wykazała ona następstwa prawnego po (...) Bank S.A. w W.. Zarzut ten należało ocenić jako całkowicie bezzasadny. Powódka dołączyła do pozwu umowę z dnia 25 maja 2011 roku o korzystanie z karty kredytowej zawartą pomiędzy pozwaną, a (...) Bank (...) S.A. w W.. Ze złożonego zaś do akt sprawy odpisu KRS powódki wynikało, że na mocy uchwał Nadzwyczajnych Walnych Zgromadzeń (...) S.A. (...) Bank (...) S.A. doszło do ich połączenia w ten sposób, że (...) S.A. przejęła w całości majątek (...) Bank (...) S.A. oraz zmieniła swoją firmę na Bank (...) S.A. Nie ulega wątpliwości, że w skład majątku (...) Bank (...) S.A. wchodziły również roszczenia wynikające z umowy zawartej z pozwaną, co oznacza, że powódka, jako następcą prawnym przejętej spółki, posiadała legitymację do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

W dalszej kolejności należało rozważyć zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd uznał, iż jest on chybiony z następujących względów.

Z okoliczności sprawy wynikało, że powódka w listopadzie 2013 roku posiadała względem pozwanej wymagalną wierzytelność wynikającą z umowy o korzystanie z karty kredytowej w kwocie 5.302,76 zł. Następnie kwota ta narastała do października 2014 roku, kiedy to umowa uległa rozwiązaniu na skutek wypowiedzenia przez powódkę. Wskazać należy, że do 6 października 2013 roku obowiązywała ustawa z 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych, która w art. 6 przewidywała 2 letni termin przedawnienia dla roszczeń z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy. Stosownie do art. 28 ust. 1 ustawy z 12 lipca 2013 roku o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 7 października 2013 roku i uchyliła wskazany wyżej akt prawny, do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed dniem jej wejścia w życie i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to, że do transakcji na karcie kredytowej pozwanej, dokonanych przed 7 października 2013 roku należało stosować 2 letni termin przedawnienia, co w niniejszej sprawie dotyczy okresu od listopada 2012 roku do września 2013 roku włącznie (w okresie od 1 do 7 października 2013 roku nie odnotowano na rachunku żadnych operacji). Do dalszych okresów rozliczeniowych mając na uwadze przedmiot łączącej strony umowy - kredyt odnawialny - należało stosować 3 letni termin przedawnienia dla roszczeń o charakterze okresowym z art. 118 k.c. Wbrew temu co sugerowała powódka w piśmie procesowym z dnia 22 lutego 2017 roku, sporne roszczenie nie stało się wymagalne z chwilą złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Twierdzenie to jest o tyle zaskakujące, że jednocześnie powódka powołuje się na uznanie długu przez pozwaną, które nastąpiło przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Należy zauważyć, że zgodnie z treścią regulaminu, który stanowił integralną część umowy, posiadacz karty miał obowiązek dokonywać spłaty zadłużenia w wysokości co najmniej równej minimalnej kwocie spłaty i w terminie wskazanym w zestawieniu transakcji. Tym samym każdorazowo w okresie rozliczeniowym z tytułu wykonanych transakcji / pobranych opłat / naliczonych odsetek powstawała wierzytelność, która powinna zostać uiszczona jako minimalna kwota spłaty zadłużenia w terminie wskazanym w zestawieniu. Po jego upływie stawała się wierzytelnością przeterminowaną, od której naliczane były odsetki. Z tym właśnie terminem należy wiązać wymagalność roszczenia. Tytułem przykładu można wskazać, że za okres rozliczeniowy 1-31 grudnia 2012 roku naliczono 40 zł opłaty za obsługę nieterminowej spłaty, 40 zł opłaty za przekroczenie limitu oraz 69,32 zł tytułem odsetek od salda zadłużenie. Zgodnie z treścią zestawienia terminem zapłaty tych kwot był 30 stycznia 2013 roku, po którego bezskutecznym upływie stawały się one wymagalne. O trafności takiej interpretacji świadczy również fakt, że zgodnie z § 6 ust. 11 regulaminu w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy posiadacz karty miał obowiązek dokonać spłaty całości zadłużenia, a nie tylko minimalnej kwoty spłaty, która stała się wymagalna już wcześniej. Na marginesie wskazać trzeba, że powyższe rozważania znajdują również potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 243/08 (LEX nr 496124), w których wskazano, że jeżeli posiadacz karty kredytowej wydanej przez wystawcę na podstawie umowy zawartej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 września 2002 r. o elektronicznych środkach płatniczych zaprzestał wpłacania minimalnej kwoty zadłużenia podawanej każdorazowo w doręczanych mu wyciągach bankowych, bieg dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę tych kwot rozpoczyna się z upływem

dnia wskazanego w wyciągu jako termin zapłaty kwoty minimalnej, nie zaś dopiero po wyczerpaniu limitu kredytu, ustalonego w umowie.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że pierwsza część wierzytelności powódki ulegała przedawnieniu z dniem 30 grudnia 2014 roku. Wcześniej jednakże, bo 7 sierpnia 2014 roku, pozwana wystosowała do powódki pismo, w którym zwróciła się z prośbą o anulowanie odsetek i rozłożenie na raty zaległego kapitału. Wbrew stanowisku pozwanej, wedle którego pismo to miało na celu „wyjaśnienie pewnych zagadnień i kwestii” Sąd stoi na stanowisku, że oświadczenie tam zawarte stanowiło tzw. niewłaściwe uznanie długu. W świetle art. 123 § 1 pkt 2) k.p.c. skutkiem przedmiotowego oświadczenia było przerwanie biegu przedawnienia roszczenia. Nie budzi bowiem wątpliwości, że uznanie długu może nastąpić także w sposób dorozumiany, na przykład w wyniku złożenia przez dłużnika propozycji rozłożenia należności na raty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2002 roku, II CKN 1312/2000, LEX nr 7526). Stosownie do art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, co w niniejszej sprawie oznacza, że pierwsza część wierzytelności powódki uległaby przedawnieniu z dniem 7 sierpnia 2016 roku. Zważyć jednak trzeba, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 17 maja 2016 roku, co skutkuje kolejnym przerwaniem biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Analogicznie kwestia biegu terminu przedawnienia kształtowała się w odniesieniu do roszczeń za okres po 7 października 2013 roku, kiedy to zastosowanie miał 3 letni termin przedawnienia. Z uwagi na pismo pozwanej z dnia 7 sierpnia 2014 roku oraz wniesienie powództwa w dniu 17 maja 2016 roku roszczenia te również nie uległy przedawnieniu. Ostatecznie zatem stwierdzić należało, że zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Odnosząc się zaś do zarzutu nieudowodnienia wysokości roszczenia wskazać należy po pierwsze, że był on spóźniony w myśl art. 503 § 1 k.p.c. Zarzut ten został bowiem podniesiony dopiero na rozprawie w dniu 30 maja 2017 r. zabrakło zaś takiego zarzutu w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W sprzeciwie pozwana kwestionowała jedynie roszczenie co do zasady, podnosząc także zarzut przedawnienia roszczenia. Po wtóre wskazać trzeba, że pozwana poza zwykłą negacją wysokości roszczenia nie zdołała w toku postępowania zaprezentować w tym zakresie żadnej argumentacji. Bezspornym było, że strony były związane umową o korzystanie z karty kredytowej. Jak wynikało z okoliczności sprawy oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z 28 października 2011 roku dotyczyło innej niż będąca przedmiotem niniejszego postępowania umowy. Tym samym stosunek prawny wynikający z umowy z 25 maja 2011 roku nadal trwał. W toku obowiązywania umowy pozwana wykorzystwała środki pieniężne ponad przewidziany limit i nie spłaciła powstałego w ten sposób zobowiązania. Kwota zadłużenia została wykazana przez powódkę dokumentami prywatnymi tj. wyciągiem z ksiąg rachunkowych oraz zestawieniem transakcji na powiązanej z kartą kredytową rachunku bankowym. Z dokumentów tych wynikało, że w dacie rozwiązania umowy wynikająca z niej wierzytelność wynosiła 8.440,91 zł i zasądzenia takiej właśnie kwoty domagała się powódka. Dowodów tych pozwana nie zdołała podważyć, co w połączeniu z niezasadnością pozostałych zarzutów skutkować musiało uznaniem, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie tak co do zasady jak i co do wysokości.

Warto również zauważyć, że zgodnie z zapisami regulaminu to na pozwanej ciążył obowiązek informowania powódki o każdej zmianie adresu. Tym samym pozwana likwidując działalność gospodarczą pod dotychczasowym adresem powinna była o tym fakcie zawiadomić powódkę, czego nie uczyniła. Tym samym pozwana nie mogła argumentować, że za narosłe na rachunku zadłużenie winę częściowo ponosiła również powódka. Nadto zgodnie z § 11 ust. 2 Regulaminu w przypadku nieotrzymania zestawienia transakcji za dany okres rozliczeniowy pozwana miała obowiązek skontaktować się z bankiem w celu ustalenia aktualnej wysokości zadłużenia oraz minimalnej kwoty spłaty oraz terminu jej wymagalności. Nieotrzymanie zaś zestawienia nie zwalnia pozwanej z zapłaty kwoty minimalnej w terminie jej wymagalności.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest także podstaw by stwierdzić, że powód wytaczając powództwo naruszył zasadę określoną w art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Ujęte we wskazanym przepisie klauzule (tj. społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współżycia społecznego) należy traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane

i w związku z tym nie korzysta z ochrony prawnej. Co ważne, ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniająca ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lipca 2008 r., sygn. V CSK 43/08, Legalis nr 340496; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., sygn. V CSK 315/07, Legalis nr 108782). Oznacza to, że pozwany ma obowiązek udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu. Za niedopuszczalne, co do zasady, należy uznać działanie w tym zakresie sądu z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., sygn. I CK 222/02, Legalis nr 76865). Trzeba też zaznaczyć, że w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że tylko niezmiernie ważne i wyjątkowe okoliczności uzasadniają stosowanie art. 5 k.c. Tymczasem takie okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą, zaś sama pozwana w toku procesu nie wskazała nawet jakie konkretnie zasady bądź jaka zasada współżycia społecznego została według niej naruszona. Za utrwalony należy uznać pogląd, że zarzut nieważności czynności prawnej z powodu sprzeczności jej treści lub celu z zasadami współżycia społecznego nie może polegać na powołaniu się ogólnie na bliżej nieokreślone zasady współżycia społecznego – jak uczyniła to pozwana w niniejszej sprawie, lecz wymaga wskazania, jaka konkretna zasada współżycia społecznego została naruszona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2011 r., sygn. I CSK 261/10, Legalis 422560). Ponadto, w świetle zachowania samej pozwanej w niniejszej sprawie (a więc niewywiązywania się przez nią z umowy) nie sposób pominąć ugruntowanego stanowiska orzecznictwa, zgodnie z którym nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2000 r., sygn. V CKN 448/00, Legalis nr 304587; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Skoro z powołania się na zasady współżycia społecznego nie może korzystać ten, kto sam te zasady narusza w sposób świadomy i rażący, a działanie pozwanej, które w przedmiotowej sprawie wiązało się bezsprzecznie z naruszeniem prawa powoda do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych, to podnoszony zarzut należało uznać za chybiony.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej żadaną w pozwie kwotę, orzekając jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana przegrała niniejszą sprawę w całości, a zatem na rzecz powódki należało zasądzić poniesione przez nią koszty procesu. Złożyły się na nie opłata od pozwu w kwocie 300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, część uiszczona przez powoda zaliczki oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu należało zatem na rzecz powódki zasądzić kwotę 2.117 zł w związku z czym Sąd orzekł jak w punkcie 3 wyroku.

SSR Aleksandra Koman